

Robert JANIK
Politechnika Częstochowska

Kontakt: robertjanik@freenet.de

Jak cytować [how to cite]: Janik, R. (2015). Wybrane aspekty genezy pedagogiki społecznej. *Podstawy Edukacji. Między porządkiem a chaosem*, 8, 241–258.

Wybrane aspekty genezy pedagogiki społecznej

Streszczenie

Artykuł prezentuje zagadnienia związane z kształtowaniem się pedagogiki społecznej w kontekście przemian ekonomicznych, mających swe źródło w procesie industrializacji. Ukazano w nim wzajemne związki zachodzące pomiędzy filozofią, polityką a pedagogiką społeczną. Spośród osób wyróżniających się na polu działalności edukacyjnej i wychowawczej omówione zostały m.in. następujące postaci: Jean-Jacques Rousseau, Johann Heinricha Pestalozzi, Johann Bernhard Basedow, Charles Booth, Simonde de Sismondi, Henri Saint-Simon, Robert Owen, Octavia Hill, Samul Barnett, Jane Laure Addam i Mary Parker Follett.

Słowa kluczowe: społeczeństwo, przemiany ekonomiczne, pedagogika, wychowanie, edukacja.

1. Wprowadzenie

Pedagogika społeczna – rozumiana jako dyscyplina naukowa zajmująca się społecznymi uwarunkowaniami procesu wychowania i poszukiwaniem środków ich optymalizacji¹ – zdaje się przeżywać obecnie trudne czasy. Koncepcja „radzenia sobie za wszelką cenę” czy „wyścig szczurów” sprawiły, iż zainteresowanie osobami znajdującymi się na marginesie społeczeństwa nie jest szczególnie popularne. Osoby takie często są postrzegane jako „winne swej niedoli”, a idea pomocy słabszym jawi się w tym kontekście niejednokrotnie jako „marnowanie pieniędzy podatników”. Taki *darwinizm społeczny* sprawia, że wygłaszanie rytualnych haseł o potrzebie „inkluzji społecznej” osób „wykluczonych” przy różnego rodzaju okolicznościach stało się wprawdzie integralną częścią ry-

¹ Charakterystyczną cechą pedagogiki społecznej było od początku łączenie teorii z praktyką.

tuału politycznego, ale z reguły nie jest to związane z energicznymi i skutecznymi działaniami (Wroczyński, 1985, s. 39). Także szybki rozwój „pracy socjalnej” – wyposażonej w konkretne zadania i stosunkowo przejrzysty system organizacyjny – sprawia, że zajmuje ona coraz więcej miejsca w obszarze „pedagogicznych nauk społecznych”². Wiąże się to z pewną deprecjacją pedagogiki społecznej – dyscypliny posiadającej długą i chlubną tradycję, która powstała w odpowiedzi na biedę i niedostatek związane z industrializacją i wojnami.

Pedagogika społeczna kształtowała się jako nauka na terenie kilku krajów, przybierając różne odmiany. Precyzacja tej pedagogiki nastąpiła dopiero w pierwszym dwudziestoleciu XX w., ale jej prekursorzy zwiastowali nowe pojmowanie procesów wychowawczych już od końca XVIII wieku.

Nowe idee są zwykle wytworem określonych zbiorowości praktyków i myślicieli wrażliwych na to, co się wokół nich dzieje; najbardziej przenikliwi spośród nich dają wyraz swoim spostrzeżeniom i refleksjom w publikowanych pracach lub w organizowaniu odpowiednich poczynań praktycznych, a czasem w jednym i drugim (Kamiński, 1982, s. 16).

W czasie swego rozwoju pedagogika społeczna wypracowała skuteczne instrumentarium oddziaływania, traktując człowieka holistycznie – w całokształcie jego egzystencji i działalności, a jednocześnie znajdując możliwości odpowiedzi na jego subiektywne i indywidualne potrzeby. Instrumentarium to było stale udoskonalane, dzięki czemu nie straciło ono swojej skuteczności.

W sytuacji powstawania coraz to nowych wyzwań dla pedagogiki społecznej³ warto jest wskazać na historyczny kontekst powstania tej dyscypliny pedagogicznej, w której annałach zapisały się wybitne postacie w rodzaju Jeana-Jacques’a Rousseau czy Johanna Heinricha Pestalozziego.

Jan Henryk Pestalozzi (1746–1827), uczestnik Wielkiej Rewolucji Francuskiej, człowiek ratujący dzieci dotknięte okrucieństwami wojen, przyjaciel ludu – należy do twórców nowoczesnej pedagogiki. Jego aktywność obejmowała wiele dziedzin wychowania i nauczania; jednak nas interesuje Pestalozzi jako prekursor pedagogiki społecznej, co znalazło wyraz w dwóch dziełach jego życia: zapoczątkowanie idei oświaty ludu, pojmowane jako podniesienie moralne i ekonomiczne środowiska miejskiego przez budzenie i uruchamianie sił istniejących w tym środowisku, oraz w stworzeniu modelu wychowania rodzinno-opiekuńczego (Kamiński, 1982, s. 17).

Należy podkreślić, że edukacja – o czym może świadczyć chociażby powyższy cytat – stanowiła bardzo istotną część rodzącej się pedagogiki społecznej (Zieliński, 2011).

² Pedagogika społeczna ma „szerszy” charakter niż praca socjalna, która sprowadza się *de facto* do określonego zakresu interdyscyplinarnych oddziaływań pomocniczych, koncentrujących się na sferze socjalnej. Pedagogika społeczna z kolei zajmuje się przede wszystkim szeroko pojętym procesem socjalizacji – ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień środowiskowych.

³ Wprowadzenie terminu „pedagogika społeczna” (Sozialpädagogik) przypisuje się Adolfowi Diesterwegowi, posługuje się nim w pracy *Przewodnik do kształcenia nauczycieli niemieckich* (*Wegweiser zur Bildung für deutsche Lehrer*, 1834).

2. Ruch filantropistów

Znaczącą rolę w rozwoju systemów „edukacji podstawowej” wśród niższych warstw społecznych odegrali filantropiści – „przyjaciele ludzi” (z gr. φίλος – przyjaciel i άνθρωπος – człowiek), wierzący w „przyrodzone dobro” natury ludzkiej. Byli oni aktywni na polu poprawy sytuacji biednych warstw społecznych, zdobywając cenne doświadczenie praktyczne w ramach optymalizacji pracy dobroczynno-oświatowej. W grupie tej na uwagę zasługuje Johann Bernhard Basedow (1723–1790). Urodzony w Hamburgu, działał on początkowo na terenie dzisiejszego Szlezwiku-Holsztyna i Danii; opracował swą własną metodę nauczania, którą opublikował w książce *Elementarwerk* (z ilustracjami Daniela Chodowieckiego). W 1774 r. udało mu się założyć w Dessau Philanthropinum – szkołę w której przyjmowano obok dzieci pochodzących z bogatych rodzin również biedne. Nauczano w niej „w zgodzie z naturą”, używając języka niemieckiego i metody pogładowej. Dużą uwagę przykładano do ćwiczeń fizycznych, gry i umiejętności w zakresie prac ręcznych. Na skutek nieporozumień z współpracownikami zrezygnował on jednak ostatecznie z kierowania szkołą w 1778 r.⁴

Filantropiści prowadzili działalność edukacyjną wśród biednych, zwłaszcza w ośrodkach wiejskich (Bues, 1998, s. 33). W myśl ich koncepcji powinno się dążyć do umysłowego i cielesnego rozwoju człowieka oraz rozbudzania w ludziach zdolności samodzielnego myślenia i wyciągania wniosków. Preferowane były u wychowanków takie cechy, jak pracowitość i oszczędność. Realizacja programów filantropistów, pragnących dokonać reform społecznych przede wszystkim poprzez nauczanie i wychowywanie, jak również rozpowszechnianie ideałów samopomocy, natrafiała często na opór kół rządzących. Ruch ten nie zaowocował wprawdzie głębokimi refleksjami na temat struktur organizacyjnych, przyczynił się jednak do rozwoju organizacji edukacyjnych i charytatywnych, kształcąc pokolenia krytycznie oceniające niedoskonałości istniejącego porządku społeczno-politycznego.

Pewne podobieństwo do filantropistów wykazywał ruch Charlesa Bootha (1840–1916), unitarianina⁵, który pomimo braku formalnego przygotowania fachowego zdołał wypracować niezwykle bogaty, jak na owe czasy, warsztat metodologiczny w zakresie diagnozowania problemów społecznych, obejmujący zarówno techniki kojarzone z badaniami jakościowymi (np. mapy sytuacji społecznych), jak i ilościowymi (np. korzystanie z danych statystycznych). Badania potrzebne mu były początkowo do prowadzenia skutecznej akcji charytatywnej – Ch. Booth tworzył przy tym unikalne plany rozwiązywania problemów badawczych, które były rozpowszechniane w postaci publikacji⁶. Ch. Booth nie

⁴ Szkoła przetrwała do 1793 r.

⁵ Unitarianie to grupowanie religijne wywodzące się z protestantyzmu, które odrzucało dogmat trynitariański.

⁶ Momentem przełomowym w jego karierze badawczej miał być zakład, który zawarł odnośnie do rozmiarów problemów społecznych w Londynie. Aby dowiedzieć się, czy miał rację, rozpoczął prowadzenie badań.

traktował swą działalność badawczą jako „sztuki dla sztuki” – chodziło mu o dotarcie z szokującymi informacjami na temat skutków pauperyzacji związanej z procesem uprzemysławiania do władz Wielkiej Brytanii i wskazanie możliwości poprawy sytuacji najuboższych.

W historii badań społecznych praca Bootha zajmuje miejsce zupełnie wyjątkowe: była ona pierwszym wszechstronnym studium warunków życia i pracy wielkiej zbiorowości miejskiej. 17-tomowe dzieło pt. „Life and Labour of the People of London” powstało w wyniku badań rozpoczętych w roku 1886 i opublikowane zostało w latach 1892–1902. Badania te wyrosły z dążności filantropijnych. Booth chciał się przekonać, w jakich warunkach żyją i pracują klasy pracujące, po to by ściśle i obiektywnie dane pomogły pokierować akcją reformatorską i ustawodawczą. [...] Przede wszystkim chciał on dostarczyć parlamentowi faktów i pomóc reformatorom społecznym w znalezieniu środków usuwających zło. Chciał także zapobiegać użyciu środków fałszywych. Z punktu widzenia zadań poznawczych dzieła Bootha było próbą wskazania liczbowego związku między ubóstwem, nędzą, zepsuciem a regularnymi zarobkami i względnym komfortem, oraz próbą opisu ogólnych warunków, w jakich żyje każda klasa społeczna (Szczepański, 1967, s. 95).

Badania Ch. Bootha w Londynie przeprowadzone były wg planu, przy podziale ludności miasta na „mniejsze części”, na podstawie kryterium geograficznego (dzielnice) i zawodowego – według danych pochodzących ze spisu ludności. Następnie w każdej dzielnicy przeprowadzono tzw. „badania lokalne” – m.in. stosując wywiad, a w każdej grupie zawodowej badano warunki życia, starając się zachować wymierne kryteria (Szczepański, 1967 s. 94–95). Ciekawym pomysłem tego myśliciela było dotarcie do osób mogących dostarczyć mu cennych informacji z uwagi na pełnione przez siebie funkcje – np. funkcjonariuszy szkolnych. Badania Ch. Bootha wywarły znaczny wpływ na późniejszych socjologów, w tym na „szkołę chicagowską”⁷ (Wroczyński, 1995, s. 108–109), jak również stworzyły podwaliny pod „społeczną diagnozę”, stanowiącą niezwykle istotną część diagnozy w pracy socjalnej i pedagogice społecznej⁸.

3. Socjalizm utopijny

Istotne doświadczenia praktyczne z zakresu pedagogiki społecznej oraz funkcjonowania organizacji o charakterze społeczno-ekonomicznym zdobyli tzw. „socjaliści utopijni”. Osoby określane tym mianem łączyło wspólne pragnienie dokonania pozytywnych przekształceń systemu kapitalistycznego w kierunku nadania mu bardziej „ludzkiego” kształtu, bez konieczności uciekania się do używania przemocy⁹. W swej działalności socjaliści utopijni nawiązywali do

⁷ Podobnie jak prace badawcze Fréderica Le Playa (1806–1882). Na jego rolę w rozwoju metodologii badań pedagogiki społecznej wskazywał m.in. R. Wroczyński.

⁸ Warto zauważyć, że prace Ch. Bootha znane były w różnych częściach imperium brytyjskiego i Stanach Zjednoczonych – dzięki czemu wywarły one znaczący wpływ.

⁹ Socjaliści utopijni nie traktowali z reguły klasy robotniczej jako samodzielnej siły, mogącej przejąć we własne ręce odpowiedzialność za swój los, ale zwracali uwagę na tragiczne położenie

rozmaitych ideologii zmierzających do stworzenia idealnego systemu społecznego, zapewniającego wszystkim obywatelom szczęście i godziwe życie. W ramach tych poszukiwań eksperymentowali oni niejednokrotnie, próbując zrealizować w praktyce swoje pomysły „poprawy społecznej”.

W szeregach socjalistów utopijnych znaleźć można było rozmaitych rozczarowanych systemem kapitalistycznych myślicieli, wśród których byli również tacy, którzy początkowo zaliczali się do stronników „dyktatu wolnego rynku” – przykładem może być Simonde de Sismondi (1773–1842) – będąc zrazu zwolennikiem liberalizmu, został on następnie jego namiętnym krytykiem i zbliżył się do ruchu socjalistycznego, wskazując na potrzebę opieki nad słabszymi członkami społeczeństwa (Sztumska, Sztumski, 2002). Wraz z D. Defoe uważał np. Simonde de Sismondi, że zdolni do pracy ludzie powinni otrzymać możliwość podjęcia działalności zarobkowej i w ten sposób zdobywać środki na swe utrzymanie. Wśród działaczy socjalistycznych tej proweniencji podnoszone było często żądanie wprowadzenia ubezpieczeń społecznych, zapewniających pracownikom i ich rodzinom bezpieczeństwo socjalne. Myśl ta nie była całkiem nowa, początki takiej „tradycji ubezpieczeniowej” dostrzec można już w cechach, organizacjach samopomocy i innych instytucjach pracowniczych, np. w Polsce w górniczych kasach brackich w XVI w.

Do najbardziej znanych socjalistów utopijnych należeli: Claude Henri Saint-Simon (1760–1825), Robert Owen (1771–1858), Charles Fourier (1772–1837) i Pierre Proudhon (1809–1865). Pomimo ogólnego podobieństwa celów, poszczególni socjaliści utopijni różnili się znacznie co do postaw ideowych oraz metod działania wybieranych przez siebie i uznawanych za słuszne. Koncepcje ideologiczne stworzone przez czołowych socjalistów utopijnych charakteryzowały się niedostrzeganiem przez nich sprzeczności klasowych i wiarą, mówiąc językiem socjalizmu naukowego, w możliwość zmiany systemu „bez potrzeby przeprowadzenia rewolucji proletariackiej”.

Claude Henri Saint-Simon¹⁰, sam wywodzący się z arystokracji, opowiadał się za ustanowieniem społeczeństwa rządzonego przez ludzi pracy¹¹ – tzn. ban-

nie ludu i formułowali konkretne projekty naprawy istniejących błędów, częstokroć podejmowali próby praktycznego przezwyciężania istniejących trudności, co nie tylko wzbogaciło wiedzę społeczną, lecz także wpłynęło na rozwój ruchu spółdzielczego (*cooperatives*); spółdzielczość z kolei przyczyniła się w poważnym stopniu do powstania skandynawskiej odmiany państwa opiekuńczego (*welfare state*). Warto jest podkreślić zasługi socjalistów utopijnych dla rozwoju nauk społecznych – w tym socjologii.

¹⁰ Claude Henri de Reuvroy, comte (hrabia) de Saint Simon należał do arystokratycznej rodziny francuskiej, szczytującej się swymi koligacjami sięgającymi czasów Karola Wielkiego. W wieku lat 16 jako ochotnik wziął udział w wojnie o niepodległość USA. Wyrzekł się przy tym wszelkich tytułów szlacheckich i przyjął nazwisko Bonhome – „dobry człowiek”.

¹¹ Ostrze swej krytyki kierował C.H. Saint-Simon przeciwko różnego rodzaju „pasożytom”, do których zaliczał m.in. arystokrację i spekulantów. Był on zwolennikiem wyrównania szans wszystkich warstw społecznych, co przejawiało się w postulacie uspołecznienia środków produkcji oraz żądaniu likwidacji dziedziczności dóbr.

kierów, fabrykantów oraz robotników (Helbronner, 1980, s. 117). „Saint-Simoniści chcieli zamiast współczesnego ustroju gospodarczego zaprowadzić towarzystwa współdzielcze (asocjacje), w których każdy pracować miał według zdolności, a otrzymywać wynagrodzenie według zasług” (Karejew, 1922, s. 230).

Szczególnie istotne jest podniesienie przez Saint-Simona społecznych i organizacyjnych skutków procesu uprzemysławiania. Dopatrzyć się można w jego wyróżnieniu „klas produkcyjnych” i „nieprodukcyjnych” pewnych analogii do fizjokratyzmu; jednocześnie jego koncepcja „rządów fachowców” – występująca już u Platona – wyprzedziła wiele współczesnych teorii managerskich.

Saint-Simon jest twórcą koncepcji społeczeństwa industrialnego. Wskazywał on również na możliwość jego postępowej rekonstrukcji [...]. Zadawał sobie więc pytanie, jak utorować drogę do jej pełnego rozwoju? Uważał, że przeszkadzał w tym konflikt wytwórców z „klasami nieprodukcyjnymi” (tzn. konsumentami, którzy niczego nie wytwarzają, pasożytując na cudzej pracy – może to być zarówno arystokrata, biskup, dworak jak też burżuj – „legista”). Społeczeństwo industrialne jest więc w opinii Saint-Simona społeczeństwem hierarchicznym.

Społeczeństwo industrialne stanowiło według Saint-Simona nowy rodzaj organizacji i stosunków między ludźmi, zwany najczęściej asocjacją, czyli zrzeszeniem, przeciwstawnym feudalnej korporacji opartej na przymusie i poddaństwie (prawo stanowe). Koncepcja zrzeszenia stosowana była w skali państwa. Zarządzanie państwem społeczeństwie industrialnym powinno przejść w ręce uczonych i organizatorów produkcji, których dziś określilibyśmy raczej mianem technokratów.

Z pomysłu rządów organizatorów produkcji i uczonych zrodziła się też koncepcja rewolucji menadżerskiej Jamesa Burnhama (Masłyk-Musiał, 1999, s. 21).

C.H. Saint-Simon uważał, że istotną rolę odegra nauka o społeczeństwie – fizjologia społeczna (Kosiński, 1989, s. 19). Pewnym wkładem Saint-Simona, aczkolwiek kontrowersyjnym, do rozważań na temat grup zawodowych mogą być jego poglądy na temat „konstruktywnych” i „pasożytniczych” profesji.

W „L’Industrie” i innych późniejszych pismach wyróżnia dwie zasadnicze grupy społeczne: industrialistów i próżniaków, czyli – jak się czasami wyraża – klasę narodową i antynarodową. Do pierwszej zalicza wszystkich przemysłowców, bankierów, robotników, rzemieślników, uczonych, część artystów itp. słowem: wszystkich, którzy bezpośrednio wytwarzają dobra lub pośrednio służą przemysłowi (Szczepański, 1967, s. 9).

Niezależnie od dyskusyjności swej koncepcji C.H. Saint-Simon przyczynił się do pogłębienia dyskursu na temat poprawy organizacji rządzących polityką, ekonomią i życiem społecznym.

Robert Owen był właścicielem manufaktury, w której starał się polepszyć warunki bytowe swych pracowników. Będąc z pochodzenia chłopem, znał dobrze sytuację biednych warstw społeczeństwa brytyjskiego. Wprowadzone w jego przedsiębiorstwie reformy, np. skrócenie czasu pracy, były – jak na owe czasy – rewolucyjne. R. Owen, zostawszy zwolennikiem zniesienia własności prywatnej, wyjechał do Stanów Zjednoczonych i założył tam kolonię pod nazwą „Nowa Harmonia”, w której starał się realizować swe idee. Wspólnota ta nie

wytrzymała jednak długo konfrontacji z realiami kapitalistycznego świata i uległa likwidacji.

Robert Owen (ur. 1771 um. 1858) sam był fabrykantem i zaczął działać praktycznie, polepszając byt i moralność swoich robotników jeszcze w pierwszych latach w. XIX. Z początku próby jego okazały się pomyślnymi, wówczas zaczął głosić system oddzielnych towarzystw współdzielczych. Działalność jego zwróciła uwagę Napoleona I (już na wyspie Św. Heleny), cesarza Aleksandra I i króla pruskiego, który zainteresował się bardzo jego planami. W trzecim dziesięcioleciu Owen przedsięwziął nawet urzeczywistnienie swego systemu w Ameryce. Zasada jego polegała na wspólności majątku, pracy i wynagrodzenia (Kosiński, 1989, s. 19).

Z podobnymi koncepcjami jak R. Owen wystąpił również Charles Fourier, starając się tworzyć organizacje spółdzielcze, określane jako „falanżi”¹² (Bartsch, 1976, s. 23–24). Każda grupa miała żyć we wspólnocie zwanej falansterem. Miały one liczyć po ok. 2 tys. uczestników; ich członkowie mieli być łączeni w oparciu o kryterium podobnych i uzupełniających się wzajemnie zainteresowań i zdolności. Podejmowane przez Ch. Fouriera próby pozyskania kapitalistów do głoszonych przez siebie idei zakończyły się niepowodzeniem. Także usiłowania zakładania falansterów w Teksasie nie przyniosły ostatecznie pozytywnych rezultatów.

Pierre Proudhon był zdecydowanym przeciwnikiem kapitalizmu (Bankowicz, 1995, s. 24), własności kapitalistycznej i pieniądza – miał się nawet wyrazić, że „własność to kradzież”. Opowiadał się za „upowszechnieniem własności” i stworzeniem stowarzyszeń drobnych właścicieli, rzemieślników i robotników – wszyscy oni wymieniliby owoce swej pracy bez udziału gotówki. P. Proudhon był wrogiem państwa i związanego z nim systemu sprawowania władzy. Zorganizował on ugrupowanie, w oparciu o które starał się propagować swoje idee, jak również realizować je w praktyce¹³. Dochody wspólnoty dzielone miały być w oparciu o kryteria talentu, wkładu pracy i kapitału.

Podejmowane przez socjalistów utopijnych inicjatywy napotykały na poważne przeszkody wynikające z ich „nieprzystawalności” do systemu kapitalistycznego.

Kooperatywy wytwórcze mają na celu uniezależnienie pracowników od kapitalistów. Grupa pracowników, posiadających drobne kapitaliki lub mogących skorzystać z kredytu, zakłada przedsiębiorstwo, w którym wszyscy uczestnicy są zarazem właścicielami i robotnikami. Ponieważ nie ma tu przedsiębiorcy, zagarniającego dochód z pracy robotników, zysk dzieli się całkowicie pomiędzy zrzeszonych. Widzimy tu – w zasadzie – jakby zaprzeczenie klasowego charakteru współczesnych kapitalistycznych przedsię-

¹² Interesującą mieszanką ideologiczną był także „komunizm pracowniczy” Étienne’a Cabeta (1788–1856), któremu przypisuje się autorstwo określenia „demokracja ludowa”. Cabet próbował zrealizować swe idee w komunie na terenie Teksasu – eksperyment jednak skończył się niepowodzeniem.

¹³ Do grupy jego współtowarzyszy, z którymi realizował swoje projekty, zaliczyć należy: Thomasa Hodgskina, Johna Francisa Braya, Armanda Bazarda i Barthelemy’ego Prospera Infantina.

biorstw, opartych na wyzysku pracy najemnej. Ojczyzną stowarzyszeń wytwórczych jest Francja, gdzie Ludwik Blanc za ich pomocą chciał rozwiązać kwestję społeczną (1848 r.). W Niemczech myśl podobną propagował Lassalle. Obydwoj żądali od państwa współudziału przy tworzeniu stowarzyszeń wytwórczych przy dostarczeniu kapitału zakładowego, kredytu i opieki. Państwo jednak współczesne, związane najściślej z interesami kapitalizmu, niechętnym okiem patrzyło na chęć ograniczenia przywilejów kapitału i odmówiło swej pomocy projektowi spółek wytwórczych, w których widziano przejściową formę do komunizmu. Napoleon III zwalczał nadto powstające spółki wytwórcze, widząc w nich podatny grunt do agitacji politycznej, wrogiej cezaryzmowi. Stowarzyszeń wytwórczych we Francji powstało w połowie XIX stulecia sporo, lecz przeważnie miały żywot niezbyt długi. Wiele upadło wskutek prześladowań rządu francuskiego, główną jednak przyczyną niepowodzeń kooperatyw wytwórczych tkwiła i tkwi gdzie indziej. Przyczyną tą w ustroju kapitalistycznym, dopóki ten ustrój istnieje, jest konkurencja wielkiego kapitału. Spółki wytwórcze, zakładane ze względnie niewielkich funduszy składkowych, nie mogą wytrzymać konkurencji z wielkimi przedsiębiorstwami, opartymi na milionowych kapitałach, z towarzystwami akcyjnymi, syndykatami i trustami, które monopolizują rynki zbytu w swoich rękach (Koszutski, b.r.w., s. 82).

Z punktu widzenia pedagogiki społecznej i socjologii organizacji powstawanie tego typu przedsięwzięć gospodarczych – w których panowała odmienna od pozostałych atmosfera, robotnicy byli udziałowcami, a kwestie socjalne nie stały na szarym końcu trosk organizacyjnych, lecz „współtworzyły” główny kierunek działalności „społecznych przedsięwzięć” – to wydarzenie o poważnym znaczeniu. Socjalizm utopijny niewątpliwie inspirował do poszukiwania adekwatnych do potrzeb i warunków rozwiązań kwestii socjalnych, oświatowych i wychowawczych. Wpływy te sięgały również tam, gdzie sam socjalizm utopijny i jego przywódcy nie cieszyli się popularnością, a nawet bywali postrzegani jako konkurencja – w szeregach innych kierunków ideologicznych ruchu robotniczego – przykładem może być socjaldemokracja¹⁴. Partie socjaldemokratyczne przykładały – w pewnej mierze pod wpływem socjalizmu utopijnego – coraz większą wagę do takich zagadnień, jak podnoszenie poziomu wykształcenia proletariatu czy zapewnianie odpowiednich form opieki i możliwości rozwoju dzieciom klasy robotniczej¹⁵.

Jakkolwiek socjaliści utopijni nie traktowali z reguły klasy robotniczej jako samodzielnej siły, mogącej przejąć we własne ręce odpowiedzialność za swój los, to jednak zwracali oni uwagę na tragiczne położenie ludu i formułowali konkretne projekty naprawy istniejących błędów, podejmując częstokroć próby praktycznego przezwycięzania występujących trudności, co nie tylko wzbogaciło wiedzę społeczną, ale także wpłynęło na rozwój ruchu spółdzielczego (*cooperatives*); spółdzielczość z kolei przyczyniła się w poważnym stopniu do powstania skandynawskiej odmiany *welfare state*.

¹⁴ Ruch ten po części znajdował się pod wpływem marksizmu.

¹⁵ Niezależnie od tworzenia „materiałnych zabezpieczeń” rodzin – na wypadek zagrożenia prześladowaniami.

4. Towarzystwo Organizacji Dobroczynnej (Charity Organisation Society)

Towarzystwo Organizacji Dobroczynnej ustanowiło nową jakość w pracy charytatywnej, wprowadzając do niej elementy refleksyjnej oceny szans powodzenia określonych działań i wymóg kooperacji od osób korzystających z pomocy tej organizacji¹⁶ (Leś, 2000, s. 50–51). Do najważniejszych postaci brytyjskiego ruchu, z której Charity Organisation Society się wywodzi, należy Octavia Hill (1838–1912). Pochodziła ona z bogatej rodziny, która wpadła w finansowe kłopoty – w 1840 r. ojciec jej zmuszony był ogłosić bankructwo. Na kształtowanie się jej osobowości miał zapewne wpływ fakt, że była wnuczką (ze strony matki) pioniera reform sanitarnych, Thomasa Southwooda Smithsa (1788–1861)¹⁷ – on też wspierał rodzinę, kiedy popadła w kłopoty. Działalność O. Hill związana była głównie z Londynem i jego okolicami. Pomimo braku formalnego wykształcenia – należy pamiętać, że nawet dzisiaj nie istnieje w Wielkiej Brytanii zwyczaj „nadmiernego” kształcenia kobiet wywodzących się z arystokracji¹⁸, była ona w stanie przyswoić sobie wiele informacji na temat funkcjonowania współczesnego jej świata. Udzielała się też od młodych lat na polu pracy charytatywnej. Do osób współpracujących z nią należał m.in. John Ruskin (1819–1900), znany artysta, zajmujący się filozofią społeczną.

O. Hill starała się stworzyć „przestrzeń dla biednych ludzi”, zwalczając masową ekskluzję ubogich warstw społecznych¹⁹. Realizując swe ideały, znalazła się wśród założycielek Towarzystwa Organizacji Dobroczynnej (późniejsza nazwa: Family Action), która nie tylko zajmowała się tradycyjnym zbieraniem datków na cele charytatywne, ale rozwinęła dodatkowo związany z dystrybucją tej pomocy system diagnostyczno-kontrolnych „wizyt domowych” (*home-visiting service*), co stanowiło istotny krok w rozwoju nowoczesnych form pracy socjalnej.

Autorzy brytyjscy różnią się w opiniach co do konsekwencji społecznych wprowadzonej w 1834 r. zmiany prawa ubogich. W piśmiennictwie na ten temat prócz krytyki wspomnianych rozwiązań wyrażany jest też pogląd, że nowe prawo ubogich, wymuszając produktywizację jednostek, odwróciło postęp postępującej pauperyzacji klasy robotniczej w Anglii i przyczyniło się do samoorganizacji robotników. Ponadto nowa ustawa o ubogich pośrednio przyczyniła się też do przełomu w traktowaniu działalności filantropijnej; oprócz dotychczasowej spontanicznej dobroczynności zaczęły się rozwijać profesjonalne

¹⁶ Istotną rolę odegrały tutaj przemiany ekonomiczne i polityczne w Wielkiej Brytanii.

¹⁷ Do jego bardziej spektakularnych akcji należało dokonanie publicznej sekcji ciała Jeremy'ego Benthama oraz lobbowanie na rzecz „The Anatomy Act” z 1832 roku, który pozwalał przekazywać ciała osób ubogich – o które się nikt nie upominał – instytucjom medycznym do celów ćwiczebnych.

¹⁸ Prominentnym przykładem może być „Lady D”.

¹⁹ Istotnym elementem pamięci o O. Hill jest poświęcone jej muzeum, które znajduje się w Londynie.

techniki pomocy jednostce i rodzinie, głównie za sprawą Towarzystwa Organizacji Dobroczynności (Charity Organization Society). Towarzystwo Organizacji Dobroczynności powstałe w 1869 r. ze zjednoczenia lokalnych zrzeszeń filantropijnych było organizacją prekursorską w zakresie wdrażania naukowych podstaw diagnozy socjalnej oraz wypracowania nowoczesnych metod działalności opiekuńczo-wychowawczej (Leś, 2000, s. 51).

Towarzystwo Organizacji Dobroczynnej od dotychczas uprawianego filantropizmu odróżniało się przyjętymi standardami – jego pracownicy byli zdecydowanie negatywnie nastawieni do „niekontrolowanych form” udzielania pomocy potrzebującym bez sprawdzenia ich rzeczywistej sytuacji życiowej i materialnej. Można powiedzieć, że położyli oni w dużej mierze kres bezrefleksyjnej fazie filantropijnej pomocy „na oślep”, bez badania rzeczywistego zapotrzebowania na pomoc, określenia jej optymalnej formy oraz weryfikacji zastosowanych środków pod kątem ich efektywności (Kamiński, 1982, s. 14–15). Współpracownicy Charity Organisation Society negatywnie odnosili się do tzw. „nieskoordynowanej pomocy”, z którą nie były związane obietnice pracy na rzecz poprawy kondycji społeczno-ekonomicznej beneficjentów; zapewne z tego właśnie powodu byli oni niepopularni wśród części biedoty. Do standardowych procedur w ramach tej organizacji należały:

- 1) wizyta wstępna – (*fiendly visitor*) z reguły dokonywały jej pracujące dla Towarzystwa Organizacji Dobroczynnej kobiety – chodziło o naoczne poznanie sytuacji;
- 2) konferencja dotycząca przypadku (*case conference*) – podejmowano na niej decyzje dotyczące sensowności udzielania pomocy – istotny był stopień prawdopodobieństwa odniesienia sukcesu, przypadki powinny też być spektakularne, aby można było „przekonać” osoby mogące świadczyć pomoc materialną;
- 3) wpisywanie osób „zweryfikowanych pozytywnie” na listy (*assisted cases*) umożliwiające pozyskiwanie pomocy ze strony poszczególnych darczyńców i organizacji charytatywnych;
- 4) systematyczna pomoc, umożliwiająca – przez swój przewidywalny charakter i dobrą organizację – stabilizację sytuacji beneficjentów;
- 5) kontrola wyników udzielonej pomocy – w formie odwiedzin w miejscu zamieszkania.

Aby ułatwić pracę i kontrolę, w ramach Charity Organisation Society opracowane zostały formularze i inne techniki pomagające administrować przypadki (Wendt, 1990, s. 136). Wprowadzenie takiej standaryzacji stanowiło istotny przełom w dziele „pomagania biednym”, które kierowane było wcześniej z reguły w sposób mało zorganizowany i słabo skoordynowany, by nie użyć sformułowania „chaotyczny”. Z ruchem tym związane były różne inne instytucje charytatywne, np. The Poor Man’s Lawyer Service – organizacja oferująca usługi prawnicze.

5. Ruch osadniczy (*settlement movement*)

„Ruch osadniczy” (*settlement movement*) narodził się w XIX w. Wielkiej Brytanii – w Londynie w drugiej połowie XIX w. – i był formą oddziaływań społeczno-kulturowych idealistycznie nastawionych ochotników, rekrutujących się z klas wyższych, którzy mieli na celu niwelowanie różnic między bogatymi i biednymi, „zbliżając ich do siebie”²⁰. Jak to formułowano, biedni i bogaci mieli żyć „bliżej siebie w niezależnych społecznościach” (*more closely together in an interdependent community*). Cele te próbowano osiągać poprzez zakładanie „domów osadniczych” (*settlement houses*) na terenach ubogich dzielnic (*poor urban areas* albo *slum areas*), w których mieszkaly i pracowały osoby pochodzące z klas wyższych – przeważnie z klasy średniej²¹. *Domy osadnicze* ofiarowały schronienie, jedzenie, różne formy pomocy materialnej i możliwości kształcenia. Były finansowane przeważnie z „datków” bogatych członków lub sympatyków. Prowadzono w nich również zajęcia z zakresu kultury fizycznej i sportu.

Niekwestionowanym „centrum” tego ruchu był Toynbee Hall, który powstał jako pierwszy dom osadniczy w 1884 r., z inicjatywy wikarego Samuela Barnetta (1844–1913), który na terenie domu parafialnego w Whitechapel założył placówkę mającą realizować cele ruchu, a nazwał ją na cześć zmarłego rok wcześniej ekonomisty i działacza społecznego Arnolda Toynbee (1852–1883). Wydarzenie to przyjmuje się za początek *settlement movement* – jeszcze w tym samym 1884 r. powstał, również w Londynie, Oxford House. Do roku 1900 tego typu placówek było w tym mieście 20 (Wendt, 1990, s. 150). Spośród innych ważnych ośrodków „osadniczych” w Londynie na uwagę zasługuje Aston Mansfield. W powszechnym odczuciu klasy „wyższe” próbowały w jego ramach „budować mosty” między bogatymi a biednymi. Wolontariusze stawali się „sąsiadami proletariuszy”, niosąc im pomoc materialną, oświatę i kulturę. Ważna była również mentalna przemiana osób pochodzących z klas wyższych, które odrzucały egoizm na rzecz pracy dla innych. W ramach tego ruchu krzewiono idee kooperacjonizmu i organizowano – obok struktur zapewniających „podstawową pomoc” w sprawach bytowych – również kluby sportowe, wystawy sztuki, koncerty, wycieczki. Dla dzieci tworzono miejsca zabaw, dla młodzieży – miejsca spotkań i poradnictwo prawne. Ruch rozwijał się szybko, chociaż występowały w nim napięcia związane z różnymi „motywami ideologicznymi” – obok wersji świeckiej aktywne w nim były różne ugrupowania religijne.

Znaczna część tych placówek zamieszkiwana była przez kobiety. W omawianym ruchu doświadczenie zdobywali zarówno naukowcy, jak i politycy – prominentnym ich reprezentantem może być William Beveridge, który odegrał istotną rolę w powstaniu brytyjskiej wersji *welfare state*.

²⁰ *The settlement movement* zaliczany jest do ruchów społecznych zmierzających do zmniejszenia tradycyjnego podziału społecznego na bogatych i biednych. Jego główne centra znajdowały się w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych w okresie od lat 80. XIX w. do 20. XX w.

²¹ Wyrazne były w „ruchu osadniczym” elementy solidaryzmu społecznego.

Mimo napływu funduszy zasilających instytucje filantropijne, w drugiej połowie XIX w. w związku ze zmianami struktury przemysłu dotychczasowe źródła dla finansowania działalności filantropijnej zaczęły się kurczyć, a nowe elity ekonomiczne nie przejawiały większego zainteresowania filantropią. Spowodowało to ograniczenie działalności filantropijnej i pozostawienie licznych rzeszy najuboższych w ich gettach, bez pomocy. Reakcją na te problemy była działalność ruchu domów osiedleńczych (*settlement house movement*), propagująca zresztą „nowy liberalizm” i opowiadająca się za uznaniem problemów robotniczych w imię spokoju społecznego. Ruch osiedleńczy w Anglii, z których najbardziej znany był londyński Toynbee Hall, stanowił miłowy krok w rozwoju działalności społecznej oraz nową formę instytucjonalną, łączącą funkcje wychowania społecznego z postulowaniem nowych koncepcji obowiązku publicznego i wzajemnych powinności członków społeczności (Leś, 2000, s. 52–53).

Uczestnicy *settlement movement* zdobyli znaczne doświadczenie w pracy społecznej, organizując od podstaw swe ośrodki, wprowadzając elementy opieki medycznej, uświadamiania higienicznego, edukacji ogólnej, nauki zawodu, pomocy prawnej itp. Wiele z tych osiągnięć weszło na stałe w skład systemów opieki socjalnej, a pedagogika społeczna zawdzięcza im znaczną część swego fachowego instrumentarium, wykorzystywanego również w czasach współczesnych.

Warto wspomnieć, że działalność tego ruchu zbiegła się ze wzrostem zainteresowania rozwiązaniem nabrzmiałych problemów społecznych – był to czas powstania pierwszych ubezpieczeń społecznych²² oraz znacznej aktywności religijno-charytatywnej różnych organizacji religijnych – np. działał wtedy również jako kaznodzieja William Booth (1829–1912), który w 1877 r. założył Armię Zbawienia (*Salvation Army*)²³.

W Europie *ruch osadniczy* wykazywał aktywność na terenie Francji²⁴, Holandii²⁵ i Niemiec²⁶; jego cechą charakterystyczną było zakładanie, podobnie jak w Wielkiej Brytanii, *domów osadniczych* w biednych okolicach. Także tutaj w „ośrodkach” pracowali wykształceni i z reguły pochodzący z bogatszych warstw społecznych wolontariusze, rekrutujący się przeważnie z klasy średniej, którzy nauczali biednych, pomagali im podnieść kwalifikacje zawodowe, świadczyli pomoc materialną i dzielili się z nimi swymi przemyśleniami odnośnie do kultury oraz „tematów codziennych”. U podłoża idei tego ruchu leżała pomoc – nierzadko motywowana religijnie – oraz świadomość konieczności prowadzenia jakiejś formy „dialogu” społecznego.

W Finlandii rozpowszechnione były na początku XX w. domy ludowe – podobne instytucje zakładane były w całej Europie – przykładem mogą być *Volksheimy* w Austrii

²² Pierwsze na świecie rozwiązania w tej dziedzinie powstały w Niemczech w latach – 1883, 1884 i 1889.

²³ Ruchem przypominającym *settlement movement* był protestancki *social gospel movement*, starający się rozwiązywać problemy społeczne zgodnie z chrześcijańską etyką. Wśród zwalczanych przez niego problemów znalazły się bezrobocie i złe warunki pracy, napięcia rasowe oraz bieda.

²⁴ W 1896 r. otwarto w Paryżu „Oeuvre sociale”.

²⁵ Powstawały tam *volkshuizen*.

²⁶ M.in. w Dreźnie i Hamburgu.

(w Wiedniu wybudowano w 1904 r. okazałą siedzibę rozmaitych stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, których przykładem może być uniwersytet powszechny), czy bezalkoholowe herbaciarnie w Rosji (w tym kraju popularnością cieszyły się także narodnyje czytelnia – w których czytano analfabetom teksty mające ich rozwinąć) (Kamiński, 1982, s. 191).

Pierwszą próbę przeniesienia ruchu „przez Ocean” podjął Stanton Coint (1857–1944). Po wizycie w Londynie założył on w USA w roku 1886 w Nowym Jorku Związek Sąsiedzki (Neighborhood Guild), znany później pod nazwą University Settlement; – celem było zainicjowanie kontaktów pomiędzy osobami wykształconymi i klasą robotniczą. Wkrótce zaczęły powstawać organizacje dla chłopców, dziewcząt i rodzin (Wendt, 1990, s. 151).

W Stanach Zjednoczonych idee *settlement movement* propagowane były również na dużą skalę przez Jane Laure Addams (1860–1935), laureatkę pokojowej nagrody Nobla z 1931 r. Zajmowała się ona w powszechnym odczuciu pracą socjalną, chociaż sama niechętna była temu określeniu²⁷. Wychowana jako kwakierka, charakteryzowała się dużym wyczuleniem na krzywdę społeczną i nieszczęście innych ludzi, poświęcając się pomocy innym, szczególnie tym z różnych powodów „niedostosowanym”. Pewien wpływ na to „wyczulenie” mógł mieć aspekt obyczajowy – narażenie na ataki z powodu swych rzeczywistych lub domniemych skłonności lesbijskich ze strony „strażników moralności”; Addams rozwinęła szczególną wrażliwość na przypadki niesprawiedliwości i braku tolerancji²⁸. Zainspirowana wizytą w Toynbee Hall, założyła w Chicago w 1889 r., wspólnie z Ellen Gates Starr (1859–1940), swoją placówkę, którą sfinansowała za pieniądze odziedziczone po śmierci ojca, i nazwała ją Hull House. Wspomniany „dom” stał się punktem oświatowo-charytatywnym, z usług którego korzystać miało tygodniowo do 2 tys. potrzebujących. Znajdowały się w nim szkoła wieczorowa dla dorosłych, kursy muzyczne, „kuchnia dla potrzebujących”, pływalnia, sale do ćwiczeń, kawiarnia, przedszkole, zakład oprawiania książek, grupy przygotowania zawodowego i biblioteka. „Dom” zajmował się również zagadnieniami zdrowotnymi. Godny odnotowania jest fakt, że Addams zwracała uwagę na konieczność zajmowania się wszystkimi grupami w ramach ruchu *settlement movement*, bez ograniczania się wyłącznie do pomocy biednym²⁹ (Wendt, 1990, s. 153). Z inicjatywy ruchu powstawały organizacje doradcze, przykładem może być poradnictwo prawne – Poradnictwo Prawne dla Ubogich (The Poor Man’s Lawyer Service).

Hull House odegrał nie tylko doniosłą rolę społeczną, obyczajową i polityczną, na uwagę zasługuje również naukowe znaczenie tego ośrodka – zwłaszcza w kontekście współpracy z wieloma wybitnymi intelektualistami i przedstawicielami nauk społecznych.

²⁷ Zaliczana jest ona do myślicieli pozostających pod wpływem pragmatyzmu.

²⁸ Jej romans z Mary Rozet Smith, córką majątnego fabrykanta papieru, trwać miał od 1890 r. aż do śmierci Smith w 1933 r. Związek ten sama J.L. Adams określała podobno jako „małżeństwo”.

²⁹ Wyraźnie widoczne są u niej wpływy solidaryzmu społecznego.

W 1900 r. było w USA 100 tzw. *settlements* – liczba ta miała się w kolejnych latach podwoić. W roku 1911 zjednoczyły się one w ramach Narodowej Federacji Centrów Osadniczych i Sąsiedzkich (National Federation of Settlements and Neighborhood Centers) (Wendt, 1990, s. 154)³⁰.

Wydaje się, że zasadnicze znaczenie dla rozwoju ruchu miało połączenie w jego ramach hasel poprawy sytuacji upośledzonych socjalnie grup społecznych z działaniami na rzecz równouprawnienia kobiet. Nieprzypadkowo znalazła się w szeregach *settlement movement* rzesza „walecznych wolontariuszek”, którym drogę były idee ruchu feministycznego i obywatelskiego. Zainteresowanie działalnością na rzecz partycypacji kobiet w życiu publicznym pobudziło potężne siły, zdolne zmieniać oblicze politycznej szachownicy.

6. Ożywienie demokratyczne w USA (*revival of democracy*)

Najbardziej znaną postacią „ruchu demokratyzacji” w Stanach Zjednoczonych była M.P. Follett³¹. Inspirowała się ona koncepcjami J. Deweya odnośnie do „wychowania do demokracji” i „edukacji partycypacyjnej”, ale nadała im nowe znaczenie, opowiadając się – zamiast za „reformą szkolną”³² – za „związkiem” o charakterze politycznym, składającym się z szeregu autonomicznych ośrodków. Sam Dewey wydawał się zakłopotany tą sytuacją, gdyż M.P. Follett powoływała się na niego, odżegnywał się w swej pracy *The Public and Its Problems*, wydanej 9 lat po *The New State*, od koncepcji zawartej w *The New State* (Mattson; Follett, 1998, s. III).

Ruch, który nawiązywał do głoszonych przez Follett idei (odgrywała ona w nim istotną rolę), doprowadził w czasie swego trwania do powstania wielu ośrodków w różnych częściach USA, które tworzyły dobrze zorganizowane lokalne „centra”. Były one miejscami, w których prowadzono „pracę uświadamiającą”, przypominającą w dużej mierze edukację dorosłych. Oprócz zajęć korespondujących bezpośrednio z celami ruchu, formowały się przy wspomnianych placówkach struktury działalności charytatywnej, oświatowo-kulturalnej, jak również kółka hobbystyczne. Sama M.P. Follett wykazywała w tych przedsięwzięciach niezwykle dużo zapału. W tym też czasie gromadziła ona doświadczenia praktyczne, zwłaszcza w zakresie zarządzania placówkami o charakterze społeczno-oświatowym i charytatywnym.

Koncepcja „demokratyzacji” Stanów Zjednoczonych w wydaniu „ruchu ożywienia demokratycznego” wydawać się może się – z punktu widzenia współczesnego obserwatora – naiwna. Pomimo dużego zapału wielu członków tego ruchu nie doprowadził on do zmian na politycznej szachownicy USA i za-

³⁰ W Stanach Zjednoczonych miało powstać do 1913 r. ponad 400 „domów osadniczych”.

³¹ Związana była ona pośrednio z *settlement movement*.

³² Jak chciał tego J. Dewey.

kończył się porażką – z faktem tym musiała pogodzić się również M.P. Follett, która zaczęła skłaniać się następnie ku idei solidaryzmu, zakładającego brak występowania zasadniczych różnic interesów pomiędzy poszczególnymi klasami społecznymi. Stało się to dla niej istotnym źródłem wiary w możliwość „pogodzenia” nawet bardzo oddalonych od siebie stanowisk i przekonania, że zdecydowaną większość konfliktów można rozwiązać pokojowo.

Z upływem czasu M.P. Follett stała się osobą poszukiwaną w kręgach biznesowych – ze względu na swe duże doświadczenie praktyczne i zdolność pracy z ludźmi³³. Otworło to przed nią nowe perspektywy, z których skorzystała, odnosząc sukces³⁴. „Szczególnym przedmiotem jej zainteresowania była oświata dorosłych i poradnictwo zawodowe. Była przekonana, że organizacje mogą się stać bardziej demokratyczne, harmonizując wzajemne stosunki pracowników i menedżerów” (Griffin, 2002, s. 79). W wyniku swej pracy M.P. Follett odegrała istotną rolę w tworzeniu teorii zarządzania, będąc pionierką tego, co można określić jako „management z ludzka twarzą” (*management with human face*). W jej dorobku zwraca się w tym kontekście uwagę na trzy elementy: 1) naukę o sprawowaniu funkcji kierowniczych – dużo uwagi poświęcała ona integrującej roli managerów, którzy powinni wykazywać się również humanitaryzmem i „inspirować” podległych im pracowników; 2) prezentację sposobów rozwiązywania konfliktów – podkreślała ona rolę „konstruktywnego konfliktu” (*constructive conflict*). Wśród sposobów rozwiązywania konfliktów M.P. Follett wyróżniała dominację (*domination*), kompromis (*compromise*) i integrację (*integration*) – opowiadając się za tym ostatnim wariantem (Follett, 1941, s. 30–49); 3) metody motywowania – powinny one być, jej zdaniem, związane z wykorzystaniem ludzkiej kreatywności i polegać na ukazywaniu celowości podejmowanego wysiłku.

W swej działalności M.P. Follett stawiała na kooperację, a nie na współzawodnictwo. Głosiła zasady przypominające późniejszą „teorię grupy wspólnych interesów” (*stakeholder theory*), wg której manager występuje jako osoba integrująca (*integrator*), łącząca rozbieżne interesy. Była ona zwolenniczką przewidywania konfliktów w ramach „integracji”, a nie „kompromisów”. Żadna ze stron nie powinna mieć poczucia, że coś straciła lub zyskała³⁵. Osiągnięte porozumienie powinno być pozbawione śladów, że obie strony mają różne interesy. Uważała, że w razie potrzeby należy „zmieniać otoczenie”, a nie traktować je „statycznie”. Podział na interesy indywidualne i społeczne jest, jej zdaniem, fałszywy. W pracach M.P. Follett wiele jest śladów myślenia monistycznego i upo-

³³ Jakkolwiek ruch *ożywienia demokratycznego* nie spełnił pokładanych w nim nadziei, to jednak bogactwo doświadczeń, jakie wynieśli z niego jego działacze, posłużyło części z nich do wykorzystania ich na innych polach. Do grupy tej należała również M.P. Follett.

³⁴ Zapewne istotną rolę odegrała jej żyłka „społecznikowska” i przekonanie, że swą działalnością przyczynia się do kształtowania lepszej rzeczywistości społecznej.

³⁵ Kiedy konflikt rozbierze się na „czynniki pierwsze”, prawo sytuacji (*law of the situation*) powinno ono „zwyciężyć”.

rczywe pragnienie eliminowania różnic interesów. „Łączenie sprzeczności” (*unifying of opposites*) to, jak utrzymywała, „wieczny proces”. Uczestnictwo (*participation*) w życiu organizmów społecznych – także w obszarze życia ekonomicznego – odgrywa niezwykle ważną rolę, dając uczestnikom możliwość artykułowania swoich interesów. Hierarchia nie powinna być, według niej, kojarzona z władzą, ale służyć „wyjaśnianiu kombinacji działań”. W jej teorii istotny jest pozytywny obraz człowieka i przekonanie o możliwości włączenia etyki do działalności publiczno-biznesowej. Aby podnieść skuteczność egzekwowania określonych zarządzeń, należało, w myśl jej koncepcji, dążyć do ich „obiektywizacji”, co umożliwić miało uniknięcie konfliktów osobistych, oraz ograniczyć przypadki interpretowania określonych zarządzeń przez podwładnych jako „samowoli” kierownika³⁶.

W swych działaniach M.P. Follett posilkowała się zdobyczami jej współczesnej nauki, w tym psychologii. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu jej zainteresowanie wynikami pracy psychologów ze szkoły *Gestalt* – ten kierunek psychologiczny uważała za szczególnie przydatny w rozwiązywaniu problemów w różnego typu organizacjach.

M.P. Follett utrzymywała kontakty z interesującymi osobowościami swoich czasów, korespondowała m.in. z Herbertem Crolym (1869–1930) i Walterem Lippmannem (1889–1974) – obaj pracowali wspólnie z Johnem Deweyem w magazynie „The New Republic” i uchodzili za czołowych liberalnych myślicieli swoich czasów. M.P. Follett wywarła wpływ m.in. na Mary Ellen Richmond (1861–1928), założycielkę Charity Organization Society w Baltimore w Stanach Zjednoczonych i zwolenniczkę przejścia od „pomocy indywidualnej” (*individual betterment*) do „pomocy do grupowej” (*mass betterment*). W opozycji do rozpowszechnionych przekonań o istnieniu przyczyn biedy „w indywidualnych cechach charakteru”, implikujących rezygnację z uwarunkowań społecznych tego zjawiska, M. Richmond dostrzegała rolę czynników zewnętrznych. Jest autorką książek, które silnie wpłynęły na rozwój pedagogiki społecznej, np. *What is Social Casework?* (Wendt, 1990, s. 46).

Na skutek swoich dość ekscentrycznych, jak na warunki „kapitalistycznej konkurencji”, poglądów M.P. Follett popadła po swej śmierci w zapomnienie – jej miejsce zajęli bardziej „brutalni” i „efektywni” specjaliści od zarządzania. Do „łask” wróciła w dużej mierze za przyczyną Petera F. Druckera (1909–2005), który dopatrywał się w jej twórczości godnych reaktywacji treści i okrzyknął „prorokiem zarządzania”³⁷. Trudno przy tym uniknąć wrażenia, że przynajmniej nie-

³⁶ Doszukać się można w tym względzie punktów wspólnych z M. Weberem.

³⁷ „She saw the society of organizations and she saw management as its generic function and specific organ well before either really existed. She did not attempt to be a “systematic philosopher”. She would, I suspect, have considered it intellectual arrogance. She was something far more important. She was the prophet of management. Management and society in general should welcome her return” (Drucker, 2003, s. 8–9).

które z jej tez korespondują z jego własnymi. Niezależnie od motywów P.F. Druckera, przypomnienie poglądów M.P. Follett zwiększyło możliwości zdystansowania się nauki o zarządzaniu od schematycznego obrazu bezdusznego menedżera, kreowanego od dziesiątków lat przez kapitalizm typu *laissez-faire*, a jej aktywność na polu pracy socjalnej i pedagogiki społecznej wywarła istotny wpływ nie tylko na te dyscypliny, ale również na świadomość istotnej roli, jaką odgrywają one w obszarze społeczeństwa obywatelskiego.

Bibliografia

- Bankowicz, M. (1995). *Kulisy totalitaryzmu*. Kraków: PiT.
- Bartsch, G. (1976). *Kommunismus, Sozialismus, Anarchismus*. Freiburg, Basel, Wien Herder.
- Bues, A. (1998). *Historia Niemiec*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Byłok, F. (2013). *Konsumpcja, konsument i społeczeństwo konsumpcyjne we współczesnym świecie*. Katowice: Śląsk.
- Follett, M.P. (1941). *Dynamic Administration*. New York and London: Harper & Brothers Publishers.
- Graham P. (red.) (1995). Mary Parker Follett. *Prophet of Management*. A Celebration of Writings from 1920s. Washington, DC: Beard Books.
- Griffin, R.W. (2002). *Podstawy zarządzania organizacjami*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Helbroner, R.L. (1980). *The Worldly Philosophers*. New York: Simon and Schuster.
- Janik, R. (2003). *Szanse realizacji państwa opiekuńczego w procesie integracji europejskiej*. Częstochowa: Politechnika Częstochowska.
- Kamiński, A. (1982). *Funkcje pedagogiki społecznej*. Warszawa: PWN.
- Koszutski, S. (b.r.w.) *Podręcznik ekonomii politycznej*. Warszawa – Lublin – Kraków – Poznań: G. Gebetner i Spółka.
- Karejew, M. (1922). *Podręcznik Historii Nowożytniej*. Warszawa: Księgarnia Kazimierza Idzikowskiego.
- Kosiński, S. (1989). *Socjologia ogólna*. Warszawa: PWN.
- Kromołowski, H. (2014). *Rozwój opieki psychiatrycznej i leczenie uzależnień*. Katowice: Śląsk.
- Leś, E. (2000). *Od filantropii do pomocniczości*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Masłyk-Musiał, E. (1999). *Spółczesność i organizacje*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Mattson, K. (1998). *Introduction*. W: M.P. Follett. *The New State* (s. III). Pennsylvania: The Pennsylvania State University Press.
- Szczepański, J. (1967). *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Sztumska, B., Sztumski, J. (2002). *Człowiek w świecie wartości*. Katowice: Wydawnictwo Gnome.
- Trafiałek, E. (2003). *Polska starość w dobie przemian*. Katowice: Śląsk.
- Wendt, W.R. (1990). *Geschichte der sozialen Arbeit*. Stuttgart: Ferdinand Enke Verlag.
- Wroczyński, R. (1985). *Pedagogika społeczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zieliński, P. (2011). *Relaksacja w teorii i praktyce pedagogicznej*. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

Chosen Aspects of the Genesis of Social Pedagogy

Summary

The article deals with the issue connected with the social pedagogy in the context of economical changes. The purpose of this article is to present the origins of the philosophical, political and social ideas and their influence on the pedagogic. The role of social factors in pedagogy was and still is very important. The first social thinkers and pedagogues – Jean-Jacques Rousseau, Johann Heinrich Pestalozzi, Johann Bernhard Basedow, Charles Booth, Simonde de Sismondi, Claude Henri Saint – Simon, Robert Owen, Octavia Hill, Samuel Barnett, Jane Laure Addams and Mary Parker Follett – had a great influence on the early development of that field.

Keywords: society, economical changes, pedagogy, education, upbringing.